

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Ostatniego lata, największe wątpliwości w kadrze Romy tyczyły się boków obrony. Pierwsza część sezonu udowodniła, że owe wątpliwości były bardziej niż uzasadnione i teraz Walter Sabatini spróbuje dokonać naprawy.

Gdyż choć nie ma żadnej wątpliwości, że przybycie Digne okazało się bardziej niż akceptowalne, to prawdą jest też, że niezniszczalny (vel Sabatini) Francuz jest jedynym bocznym obrońcą, który daje gwarancje i dlatego Garcia nigdy z niego nie zrezygnował. Za wyjątkiem meczu z Sassuolo był zawsze obecny, nigdy nie został zmieniony w Serie A (przyszedł po pierwszej kolejce ligowej) i w Lidze Mistrzów, z kolei w Coppa Italia wszedł na boisko za Emersona Palmieriego, który musiał opuścić boisko z powodu skurczów mięśni. Francuz szybko się zaaklimatyzował i czuje się dobrze w Rzymie, jednak jego zatwierdzenie na kolejny sezon nie jest pewne: PSG zainaksowało już 2,5 mln euro za wypożyczenie, ale za wykup trzeba zapłacić między 16 a 18 mln.

Również dlatego Sabatini spróbuje ściągnąć w styczniu do stolicy Włoch – Cole jest na wylocie do Los Angeles Galaxy – kolejnego lewego obrońcę: Kolasinac, Bośniak z niemieckim paszportem, jest jedną z opcji, podobnie jak Adriano z Barcelony, którego transfer negocjowano długo już latem. Brazylijczyk (z hiszpańskim paszportem) ma zaletę możliwości gry zarówno na prawej i lewej stronie. Florenzi poświęca się w obronie, Maicon nie jest pewny, z kolei Torosidis może zostać włączony w transfer Perottiego. Przybycie obrońcy na tą pozycję pozwoliłoby na częstsze korzystanie z Florenziego w ataku i oszczędziłoby kilka milionów z poszukiwania zmiennika Iturbe.

Autor: abruzzo